

Jest rzeczą oczywistą, że wykonanie wyżej zakreślonych zadań jest sprawą długą i trudną. Jednak należy wyjść naprzeciw tym zadaniom z przeświadczeniem, że zgodny i wytrwały wysiłek niewątpliwie będzie sownie

wynagrodzony, gdyż rzadszy naszą wiedzę i ewentualnie zmniejszy spustoszenie siane przez owych morderców, którzy przeważnie zabijają i okaleczają człowieka, morderców, którymi są przewlekłe choroby wywołujące zwyrodnienia.

Tłumaczył: dr Jerzy Preibisch

HIGIENA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH

Krajowa narada nad projektem nowej ustawy żywnościowej

W dniu 15 maja 1961 r. z inicjatywy i staraniem Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych oraz Zarządu Głównego Sekcji Służby Weterynaryjnej Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa NOT odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu lekarzy wet. z przedstawicielami szeregu resortów i instytucji związanych z produkcją artykułów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego. Ze względu na ważność poruszanych na naradzie zagadnień, publikujemy obszernie z niej sprawozdanie.

Od szeregu lat w naszym kraju toczy się dyskusja na temat kontroli i nadzoru sanitarno-weterynaryjnego nad produktami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego. W związku z szybkim wzrostem i rozwojem przemysłu mięsnego w Polsce w ostatnich latach, oraz w związku ze stale wzrastającym eksportem artykułów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego — sprawa kontroli i nadzoru sanitarno-weterynaryjnego nad tą produkcją nabiera coraz większego znaczenia. Sprawa wymienionej kontroli jest jednak dosyć skomplikowana, gdyż w świetle dotychczas obowiązujących w naszym kraju przepisów i ustaw, nadzór sanitarno-weterynaryjny nad produkcją i obrotem artykułów żywności pochodzenia zwierzęcego sprawowany jest przez dwa resorty, a mianowicie przez służbę zdrowia Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz służbę weterynaryjną Ministerstwa Rolnictwa.

Służba Weterynaryjna sprawuje od szeregu lat urzędowy nadzór nad produkcją mięsa i jego przetworów, jako najbardziej przygotowana do tych zadań pod względem teoretycznym i praktycznym, przez wiele lat swej działalności zdobyła wielkie doświadczenie w tej tak ważnej dla konsumenta, a także przemysłu spożywczego sprawie — i z tego tytułu oczekuje zatwierdzenia swych praw w nowej ustawie o żywieniu i żywności.

W chwili obecnej sprawa uregulowania nadzoru stała się tym pilniejsza, że przygotowany projekt nowej ustawy o żywieniu i żywności, która ma być wkrótce uchwalona przez Sejm, przewiduje cały szereg zmian w dotychczasowych przepisach i zarządzeniach o kontroli i nadzorze sanitarno-weterynaryjnym nad produkcją i obrotem artykułami pochodzenia zwierzęcego.

Narada odbyła się w Zakładach Mięśnych na Służewcu w Warszawie. W naradzie wzięli m. in. udział: wiceminister Przemysłu Spożywczego i Skupu — dr S. Lindberg, wiceminister Rolnictwa — dr K. Pawłowski, przedstawiciel wicepremiera Szyra — dyrektor J. Dobosz, dyrektor Departamentu Sanitarno-Epidemiologicznego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — dr W. Letki, sekretarz Komitetu Nauk Weterynaryjnych PAN — prof. dr A. Stryszak, szef służby weterynaryjnej MON — pułk. lek. wet. J. Rzelski, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego — L. Bachowski, prezes SITR — mgr inż. W. Pawlikowski,

wicedyrektor Departamentu Obrotu Towarowego Ministerstwa Handlu Zagranicznego — mgr J. Serwatowski oraz dyrektor Zakładów Mięśnych na Służewcu — inż. W. Poszepczyński.

Naradę zagał i nakreślił jej cel prezes Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych i Sekcji SITR NOT dr Konstanty Morawski.

Następnie zabrał głos wiceminister Przemysłu Spożywczego i Skupu S. Lindberg, który między innymi stwierdził, że narada aktywu lekarzy weterynaryjnych na Służewcu poprzedza uchwalenie nowej ustawy żywnościowej, aktu o bardzo dużym znaczeniu zarówno dla konsumenta jak też dla przemysłu mięsnego. Lekarze weterynaryjni równolegle ze służbą sanitarno-epidemiologiczną Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej już od wielu lat są organem (w najlepszym tego słowa znaczeniu) służby zdrowia publicznego. Są oni również nie tylko głównymi doradcami fachowymi, opiekunami i rzecznikami rozwoju produkcji zwierzęcej w naszym kraju, ale również ważnymi, sumiennymi i surowymi kontrolerami jakości produkcji przemysłu mięsnego.

Zaufanie, nie małej już obecnie rzeszy zagranicznych konsumentów polskich szynek, konserw i innych przetworów mięsnych jest w dużym stopniu zasługą polskiej służby weterynaryjnej. Coraz bardziej rosnące zadania przemysłu mięsnego zwiększają zakres pracy i odpowiedzialności służby weterynaryjnej za sanitarno-higieniczną jakość tej produkcji. Produkcja mięsa osiągnęła w roku ubiegłym około 1.750 tys. ton wobec 967 tys. ton w 1938 r. i 1.377 tys. ton w 1955 r. Ubój zwierząt w zakładach przemysłu mięsnego, który dał 628 tys. ton w 1955 r., a około 1 miliona ton w 1960 r., osiągnął w 1965 r. 1.500 tys. ton. Dostawy wędlin z zakładów przemysłu mięsnego wzrosły z 213 tys. ton w 1955 r. do 320 tys. ton w 1960 r. i osiągnęły około 430 tys. ton w 1965 r.

Na zakończenie swojego przemówienia wiceminister Lindberg stwierdził, że wysoki poziom produkcji przemysłu mięsnego w 1960 r. stwarza korzystny punkt wyjścia dla rozpoczynającego się planu pięcioletniego. We właściwym zatem momencie rozpoczyna się publiczna dyskusja nad nową ustawą żywnościową. Aktualność bowiem tego zagadnienia rośnie wraz ze wzrostem produkcji środków spożywczych proporcjonalnym do wzrostu konsumpcji.

Następnie mgr L. Krotkiewska, przewodnicząca podkomisji prawniczej projektu ustawy żywnościowej, wygłosiła referat na temat „Podstawowe założenia projektu ustawy o żywieniu i żywności”. Na wstępie referentka określiła cel nowej ustawy, dzięki której będą usuwane niebezpieczeństwa grożące zdrowiu ludzkiemu z powodu niewłaściwej jakości środków spożywczych.

Charakteryzując założenia merytoryczne ustawy referentka omówiła bardziej szczegółowo:

1) warunki, jakim powinny odpowiadać środki żywności i używki oraz przyrządy i opakowania,

stosowane przy produkcji i wprowadzaniu do obrotu środków żywnościowych i używek,

2) wymagania, jakie powinny być zachowane przy produkcji i wprowadzaniu do obrotu środków żywności i używek,

3) zasady żywienia osób przebywających w zakładach takich jak: szpitale, internaty, domy wczasowe itp.,

4) organizacje nadzoru nad przestrzeganiem postanowień ustawy oraz związanych z nią przepisów wykonawczych,

5) sankcje karne, w przypadkach naruszenia postanowień ustawy.

W dalszym ciągu referentka omówiła tę część ustawy, która określa warunki produkcji i obrotu środkami spożywczymi, a więc:

1) pomieszczeń i wyposażenia zakładów produkujących i wprowadzających do obrotu środki spożywcze i używki,

2) lokalizacji tych zakładów,

3) kwalifikacji zawodowych i zdrowotnych personelu zakładów spożywczych,

4) organizacji pracy w zakładach spożywczych.

Projekt wysuwa na plan pierwszy zagadnienie profilaktyki, dlatego nie ogranicza się jedynie do stworzenia podstaw prawnych, które umożliwiłyby wycofanie środków spożywczych niewłaściwej jakości, ale dąży do tego, aby zostały stworzone warunki przeciwdziałające produkcji takich środków. Ustawa ma charakter powszechny, tj. obowiązują wszystkie organa państwa, instytucje, organizacje oraz inne osoby prawne i fizyczne. Ma ona charakter nadrzędny w stosunku do innych przepisów, które będą dotyczyły spraw stanowiących przedmiot ustawy. Ustawa rozwiązuje zagadnienia szczegółowe, stosując podwójną metodę pozytywną i negatywną, tj. ustala obowiązujące wymagania oraz wprowadza szereg zakazów. Nakładając na Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej szereg obowiązków, czyni także odpowiedzialnymi za właściwe rozwiązanie spraw ministrów innych resortów.

Ustawa zmierza do ustalenia jednolitego orzecznictwa w zakresie spraw przez nią regulowanych i do urealnienia kontroli sprawowanej przez organa do tego powołane. Podkreśla ona szczególne znaczenie nauki dla produkcji środków spożywczych uzależniając szereg zasadniczych decyzji od opinii placówek naukowych lub wyników badań naukowych. Na zakończenie referentka stwierdziła, że ustawa zakazuje stosowania szeregu substancji w żywieniu ludzi, nie hamuje jednak prowadzenia prac doświadczalnych przy zachowaniu odpowiednich środków, gwarantujących, że środki wytwarzane w ramach tych prac, bez uprzedniego zbadania ich właściwości, nie będą służyły do żywienia ludzi.

Naczelnik Wydziału Inspekcji i Nadzoru Sanitarно-Weterynaryjnego Departamentu Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa *Z. Jarzembki* wygłosił następnie referat na temat „Zadania służby weterynaryjnej w zakresie badania środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego”. Treść referatu drukujemy w tym samym numerze.

Referat na temat „Naukowe podstawy badania środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego” wygłosił doc. dr *E. Prost*.

Referent omówił znaczenie mięsa i produktów mięsnych w odżywianiu człowieka, zwracając uwagę na różnice jakościowe i odżywcze różnych tkanek zwierzęcych w zależności od ich pochodzenia oraz składu. — Zagadnienie badania środków spożywczych zwierzęcego pochodzenia zostało zaanalizowane z punktu widzenia specyfiki produkcji oraz warunków obrotu. Doc. dr *Prost* wskazał w końcowych tezach swego referatu na konieczność skoncentrowania badania środków spożywczych zwierzęcego pochodzenia w jednym pionie zawodowym,

za czym przemawiają przede wszystkim względy właściwie pojętego i opartego na naukowych podstawach nadzoru.

W dyskusji jaka wywiązała się po referatach wzięło udział 10 uczestników konferencji. Lek. wet. *M. Horzelski* wskazał na usługi jakie powinna spełniać służba weterynaryjna w stosunku do produkcji oraz jak służba wet. widzi nadzór sanitarno-weterynaryjny obecnie i w przyszłości. Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna pracuje w ścisłym porozumieniu z przemysłem mięsnym. Mówca zwrócił uwagę na znaczenie i pomoc jaką pracy służby nadzoru okazują nowo zorganizowane laboratoria przyzakładowe. Dotychczasowy wkład służby weterynaryjnej na odcinku nadzoru jest bardzo duży, ale jeśli uzbroi się ją jeszcze w dodatkowe uprawnienia, wynikające z nowych przepisów prawnych, to napewno wyniki nadzoru w zakresie ochrony zdrowia człowieka będą właściwe.

Dr *M. Kocot* podkreślił, że zadaniem wszelkiego nadzoru jest przede wszystkim ochrona zdrowia ludzkiego. Drugim, równie ważnym czynnikiem nadzoru są efekty ekonomiczne. Dlatego też, lekarz wet. jest w pewnym stopniu współtwórcą badanego produktu, godząc oba czynniki i sanitarny i ekonomiczny.

Wicedyrektor Departamentu Obrotu Towarowego Ministerstwa Handlu Zagranicznego mgr *Serwatowski* stwierdził, że opinia odbiorców zagranicznych o pracy służby wet. jest bardzo pozytywna i dlatego należy dążyć do jej utrzymania. Resort handlu zagranicznego będzie zawsze dążył do utrzymania jak najbliższego kontaktu ze służbą weterynaryjną. Specjalna komórka zapewni łączność i współpracę między Ministerstwem Handlu Zagranicznego a Departamentem Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa, w sprawie kontaktów z zagraniczną służbą weterynaryjną.

Sekretarz Komitetu Nauk Weterynaryjnych PAN, prof. dr *A. Stryszak* zwrócił uwagę na niektóre niedociągnięcia obserwowane w nadzorze nad artykułami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego. Ciągłość nadzoru powinna być domeną ludzi o pełnych kwalifikacjach „rozmawiających jednym językiem”. Artykuł bowiem pochodzenia zwierzęcego jest tkanką lub produktem wytwarzanym przez zwierzęta, dlatego też nie może być traktowany jako „coś” odrębnego, oderwanego. Przy wykonywaniu kontroli produktów zwierzęcych konieczna jest znajomość wszelkich zmian fizjologicznych i patologicznych toczących się w organizmie zwierzęcia.

Prof. *Stryszak* stwierdził, iż nadzór sanitarno-weterynaryjny nie może polegać tylko na konfiskowaniu artykułu spożywczego budzącego zastrzeżenia, ale również na działach profilaktycznych, stąd też powinien on być połączony z pouczaniem producenta i pracowników handlu o przyczynach psucia się danego artykułu spożywczego i sposobach uniknięcia tych zjawisk. Wyjaśnień tego rodzaju może udzielić tylko ten, kto zna te zagadnienia, a od pracowników nadzoru sanitarno - weterynaryjnego należy wymagać pełnego doświadczenia odpowiednio podbudowanego naukowo.

Wiceminister Rolnictwa dr *K. Pawłowski* powiedział m. in., że zdaniem resortu rolnictwa służba weterynaryjna na skutek właściwego, specjalistycznego przygotowania fachowego, jest powołana do wykonywania nadzoru sanitarno - weterynaryjnego nad artykułami żywnościowymi pochodzenia zwierzęcego. Dwuletni okres działalności w tym zakresie, przy sprawowaniu nadzoru nad zakładami mięsnymi przemysłu kłusowego, wykazał w pełni słuszność decyzji władz państwowych, które powierzyły wykonywanie tych zadań służbie weterynaryjnej resortu rolnictwa.

W związku z tym kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa reprezentuje pogląd, że służba weterynaryjna na wszystkich odcinkach swej pracy, jakimi są lecnicstwo, zwalczanie chorób zaraźliwych i nadzór sanitarno-weterynaryjny nad artykułami żywnościowymi

pochodzenia zwierzęcego, stanowi jednolity pion, który powinien pozostać w resorcie rolnictwa. Tym bardziej, że istnieją zupełnie realne możliwości dalszego rozszerzenia działalności służby weterynaryjnej na odcinku nadzoru, możliwości zarówno organizacyjne jak i kadrowe.

Prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa NOT mgr *Pawlikowski* zwrócił uwagę na fakt, że w produkcji rolnej zachodzą nowe procesy, m. in. daleko idąca technizacja, a w jej obrębie - chemizacja, które współdecydują o zagadnieniach żywienia zwierząt. Zagadnienia te są związane z ustawą o żywności i żywieniu. U podstaw ustawy powinna leżeć troska o ochronę zdrowia człowieka. Zachowanie ciągłości w profilaktyce i nadzorze jest logiczną konsekwencją. Ustawa nie powinna mieć wyłącznie charakteru formalno - normatywnego, lecz powinna posiadać potężne zaplecze w postaci walki o higienę produkcji surowca dla przemysłu mięsnego, a więc higienę produkcji żywca. Blisko 4000 kadra lekarzy wet. wspólnie z rolnikami, powinna zrobić wszystko, aby surowiec dostający się do zakładów mięsnych był jak najlepszej jakości.

Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego *Bachowski* m. in. zwrócił uwagę, że gospodarka mięsem w ujęciu przemysłowym jest o wiele szersza aniżeli zazwyczaj się to przyjmuje. Przemysł mięsny pragnie oddziaływać na jakość surowca rzeźnego gdy przebywa on jeszcze u producenta. Wymaga to ciągłej współpracy z lekarzami weterynaryjnymi.

Pewne czynności techniczne w pracy zakładów mięsnych powinny być włączone do nadzoru służby weterynaryjnej, gdyż ona ma znacznie bardziej wyostrzone zdanie o tych sprawach, niż pracownicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Odpowiedzialność za zakażenia wtórne powinna być jeszcze bardziej wzmocniona. Nowa ustawa powinna wyraźnie i rygorystycznie precyzować warunki transportu, magazynowania i sprzedaży artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Nadzór nad tym powinna pełnić służba weterynaryjna resortu rolnictwa. Kończąc dyr. *Bachowski* powiedział, że z lekarzem weterynaryjnym przemysł mięsny spotyka się już w punkcie skupu. Nie tylko w zakładzie, ale nawet w sklepie powinien, czynnikiem nadzoru być lekarz wet., gdyż jego fachowe uwagi zawsze przynoszą korzyść.

Dyrektor Zakładów Mięsnych w Bielsku, *Bieleśz*, na wstępie zaznaczył, że cały cykl produkcyjny zakładów mięsnych w Bielsku nadzorowany jest przez służbę weterynaryjną, z którą współpracuje się bardzo dobrze. Przy ścisłej współpracy technologów i lekarzy wet. wytwarzane są m. in. szynki wysoko cenione i stanowiące produkt jeden z najdroższych na rynkach zagranicznych. Dyr. *Bieleśz* jest zdania aby dla dobra przemysłu i konsumenta cały nadzór od targowicy aż do punktu detalicznego sprzedaży objęła służba weterynaryjna.

Prof. dr *S. Koeppe* podkreślił, że odbywająca się konferencja wyraźnie postawiła sprawę jak powinien wyglądać nadzór sanitarno - weterynaryjny wewnątrz i na zewnątrz zakładu mięsnego. W państwach, w których nadzór jest na odpowiednim poziomie, jest on wykonywany tylko przez lekarzy wet. na płaszczyźnie fachowej współpracy z technologami przemysłu mięsnego. Obie Katedry Technologii Mięsa istniejące w Polsce są obsadzone przez lekarzy wet.

Dr *L. Ugorski* z entuzjazmem podkreślił przesłanki przemawiające za scaleniem nadzoru sanitarno-weterynaryjnego w jednym pionie. W związku z wynikającymi stąd obowiązkami służby weterynaryjnej konieczne będzie odpowiednie doszkalanie kadr.

Obrazy konferencji podsumował jej przewodniczący Prezes Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych poseł dr *Konstanty Morawski*. Stwierdził on, iż intencją

projektu ustawy powinna być przede wszystkim troska o ochronę zdrowia konsumenta oraz dobre imię przemysłu mięsnego, tak wspaniale rozwijającego się w Polsce. Służba weterynaryjna już od 1945 r. podjęła zadanie ochrony zdrowia człowieka i zadanie to kontynuuje do dzisiaj i będzie to robić zawsze nadal - dla dobra konsumenta i gospodarki kraju. Tym niemniej będziemy stale walczyć o niepodzielność służby weterynaryjnej, ponieważ uważamy, że tylko działanie jej w obrębie jednego pionu jest warunkiem postawienia pracy na odpowiednim poziomie i sprostanienia stawianym przed nią odpowiedzialnym zadaniom gospodarczym i społecznym.

Dr *Morawski* stwierdził, że zgodność poglądów resortów i zakładów przedstawiona na obecnej konferencji świadczy o tym, że służba wet. w nadzorze sanitarnym produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego przez 18 lat wypracowała właściwe formy tego nadzoru i powinny być one zaaprobowane przez nową ustawę o żywieniu i żywności.

Wnioski

Służba weterynaryjna resortu rolnictwa wykonuje nadzór sanitarno - weterynaryjny w zakładach przemysłu mięsnego kluczowego, wytwarzających i przechowujących artykuły żywnościowe pochodzenia zwierzęcego. Nadzór ten jest wykonywany w oparciu o szereg ogólnie obowiązujących przepisów prawnych, a w szczególności o ustawę o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz uchwałę Rady Ministrów Nr 523 z dnia 28 grudnia 1958 r. We wspomnianych aktach prawnych służba wet. znajduje podstawy prawne do nadzoru nad badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa, nadzoru nad eksportem i importem oraz nad zakładami przemysłu kluczowego, wytwarzającymi i przechowującymi artykuły żywnościowe pochodzenia zwierzęcego. W obowiązujących obecnie przepisach brak jest jednak ścisłego rozgraniczenia kompetencji pomiędzy organami nadzorowanymi przez Ministra Zdrowia i Ministra Rolnictwa. Ten brak powoduje obecnie znaczne trudności we właściwym ustawieniu nadzoru.

W związku z powyższym uczestnicy konferencji zwolanej przez Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych i Sekcji Służby Weterynaryjnej SITR NOT w Warszawie, w dniu 15 maja 1961 r. reprezentujący: naukę i administrację weterynaryjną oraz pracowników terenowych nadzoru sanitarno-weterynaryjnego, jak również przedstawiceli resortów gospodarczych, a w szczególności Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wyrażają opinię, że:

1. Nadzór sanitarno - weterynaryjny nad wszystkimi fazami produkcji, składowania, transportu i obrotu handlowego artykułów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego, należy powierzyć w całości lekarzom weterynarii;
2. Dla zachowania jednolitości pionu służby weterynaryjnej, ścisłego powiązania zagadnienia nadzoru san.-wet. nad żywnością z pozostałymi zadaniami służby weterynaryjnej, wymienione funkcje powinni pełnić lekarze wet. organizacyjne związani z Ministerstwem Rolnictwa, współdziałając w tym zakresie z odpowiednimi organami Ministra Zdrowia;
3. Konieczne jest wydanie odpowiednich przepisów prawnych, które by sankcjonowały postulowany zakres działania.

Uczestnicy konferencji wysuwając powyższe postulaty biorą pod uwagę praktyczną możliwość ich zrealizowania w oparciu o właściwe przygotowanie fachowe lekarzy weterynaryjnych, możliwości kadrowe i organizacyjne resortu rolnictwa.